

Walenty Wójcik

"Mount Athos - the garden of the Panaghia", Emmanuel Amand de Mendieta, tł. Michael R. Bruce, Berlin-Amsterdam 1972 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 17/3-4, 289-297

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Prawo kanoniczne
17 (1974) nr 3—4

Emmanuel Amand de Mendieta, MOUNT ATHOS — THE GARDEN OF THE PANAGHIA, przełożył z francuskiego **Michael R. Bruce**, Berlin, Akademie-Verlag — Amsterdam, A. M. Hakkert 1972, ss. 360, 1 mapa.

Autor znany jest z publikacji studiów z zakresu patrystyki i bizantynistyki. Nad książką o społeczności mniszej Góry Athos pracował on szereg lat. Wykorzystał ponad 280 pozycji bibliograficznych w językach: angielskim, bułgarskim, francuskim, greckim, holenderskim, niemieckim, rosyjskim, rumuńskim i włoskim. W r. 1949 i 1959 odbył on podróże naukowe na Athos.

Poza wstępem (s. 31—53) książka obejmuje 3 części: historia konfederacji klasztorów na Athosie (s. 53—158), obecna sytuacja prawna Góry Athos (s. 159—213) i życie mnichów na Athosie (s. 214—350). Oprócz epilogu dołączono indeks wspomnianych osób historycznych oraz współczesnych autorów i wydawców. Zebrany materiał ujął autor w 13 rozdziałach. Podzielił je w miarę potrzeby na paragrafy i punkty.

Ze względu na omawiany przedmiot zaciekawia czytelnika przede wszystkim treść dzieła. Zespół klasztorów i związanych z nimi osiedli mniszych i pustelni rozrzucony jest na półwyspie Góry Athos, wysuniętym w Morze Egejskie o długości 48 km, szerokości 6—8 km i o powierzchni 321 km². Mieszkały tam w 1903 r. 7432 osoby, a w r. 1965—1491. Samych mnichów było w 1903 r. 3260, a w 1968 — 518. Tę zmianę spowodował głównie brak dopływu kandydatów z krajów słowiańskich. Athos słynny jest przede wszystkim z bezwzględnego zakazu wstępowania na wspomniany teren kobiet i „żeńskich stworzeń” czyli zwierząt domowych płci żeńskiej. Wykluczenie kobiet, „uzasadnione” faktem, że Athos stanowi „ogród Najświętszej”, pochodzi od zakazu cesarza Justyniana I (527—565), aby w kościołach mnichów i miejscach ich modlitwy nie zjawiały się kobiety. Zakaz zwierząt płci żeńskiej przeniesiono z Bitynii ok. 780 r. Dołączyło się wykluczenie pobytu eunuchów i mężczyzn, nie mających zarostu twarzy. Nie zwracano uwagi na przyjazd uczniów. Są też zakazy dotyczące stroju zwiedzających, palenia tytoniu, wnoszenia instrumentów muzycznych, wprowadzania psów itd.

W historii Athosu wyróżnia autor najpierw okres eremów i lawr — do r. 963. Eremita zjawili się tam według świadectwa zachowanych

źródeł ok. 870 r. Pierwsi byli zapewne już podczas zamieszek spowodowanych przez obrazoburstwo. Na ukształtowanie osiedli widoczny był wpływ eremitów z Olimpu, Krety, Cypru i Konstantynopola. W drugiej połowie IX w. zaczęły powstawać ławry czyli osiedla obejmujące w części pustelników w części mnichów żyjących we wspólnocie zakonnej. Zwierzchnictwo nad nimi sprawował „ojciec duchowny”. Organizowano się w celach obronnych, głównie przed piratami. Ces. Bazyli I wziął złotą bullą-chrysobull z r. 873—874 społeczność Athosu pod swoją opiekę i udzielił jej immunitetów od ciężarów finansowych i od kontroli ze strony wszelkich urzędników i osób prywatnych. Zorganizowanie klasztoru w 963 r. oraz sfederowanie z nim istniejących eremów i ławr dało początek rozwojowi cenobityzmu i społeczności mniszej, działającej na Athosie po dzień dzisiejszy.

Z biegiem wieków powstało na półwyspie 20 klasztorów cenobistycznych — ściśle zakonnych i idiorytmicznych-półzakonnych. Wśród nich jest obecnie 17 społeczności greckich oraz po jednej: bułgarska, rosyjska i serbska. Przyjęły one system oparty na wzorze i pismach św. Bazylego (329—379) i Teodora Studyty (759—826). Kandydaci napływali z terenu cesarstwa bizantyjskiego oraz z Italii. W r. 1045 żyło 700 mnichów. Bolesnym wstrząsem, który spowodował zaostrzenie zakazu wpuszczania kobiet i ingerencję czynników zewnętrznych-cesarza i patriarchy był skandal moralny w początkach XII w. Tarcia powstawały między mniachami greckimi i słowiańskimi. W XIV w. ciągnęły się spory między hezychistami — zwolennikami ograniczenia się do tradycyjnej ascezy, modlitwy i kontemplacji oraz kierunkiem humanistycznym, przewiezionym z Kalabrii przez mnicha Barlaama a opierającym się na racjonalizmie Arystotelesa. Hezychityzm czyli ścisły monastycyzm zwyciężył nad humanizmem. Na przełomie XIV i XV w. ustalił się też typ życia półklasztornego zwany idiorytmizmem. Polega on na indywidualnym spełnianiu praktyk zakonnych przez mnichów żyjących we wspólnocie, ale poza władzą higoumenów i bez ślubu ubóstwa. Był to przejaw, jak tłumaczy autor, indywidualizmu Greków. Słowianie więcej ciążyli do ścisłego cenobityzmu czyli życia w pełnej wspólnocie zakonnej. W XVIII w. nastąpił renesans kultury i nauki. Rozpoczęto druk książek i założono szkoły niższe i średnie. Na Athosie powstała akademia. Eugeniusz Voulgaris próbował przeszczepić filozofię Leibniza, Wolffa, Locka i Descartesa. Obudziło to reakcję. Obawiano się wolnomysłności. Znowu zwyciężył monastycyzm niesofistyczny. Akademię zamknięto edyktem patriarchalnym jako „niebezpieczną dla religii i moralności” po odejściu Voulgarisa w 1759 r. Śladem tego ruchu umysłowego były dyskusje w sprawie pogańskiego zwyczaju spożywania pokarmów na cześć zmarłych-kolives, czasu nabożeństw żałobnych — sobota czy niedziela i częstej Komunii św. Zwyciężyły sztywne normy tradycji. Usunięto z Athosu młodych

mężczyzn i chłopców. Reformy patriarchy Gabriela IV (1763—74) wprowadziły pewne przejawy demokracji i poprawiły stan gospodarczy klasztorów. W XIX w. narastały znów tarcia narodowościowe wśród mnichów, popierane przez Grecję i państwa słowiańskie.

Część druga, poświęcona obecnej sytuacji prawnej, rozpoczyna się omówieniem karty konstytucyjnej republiki mnichów z 1924 r. Przygotowała ją społeczność zakonna. Aprobował patriarcha Konstantynopola. Poprzez art. 109—110 konstytucji greckiej z 1927 r. zyskała ona moc prawa państwowego. Z zewnątrz opiekę nad Athosem sprawuje gubernator, podlegający ministrowi spraw zagranicznych. Rządy autonomiczne w całej republice mniejszej należą do Świętej Społeczności — przedstawiciele 20 klasztorów rządzących. Zbierają się oni normalnie 3 razy w tygodniu. Obok tego kolegium rządzi stały komitet przedstawicieli 4 klasztorów. Zmieniają się oni corocznie według rotacji tak, że każdy klasztor ma przedstawiciela w Komitecie co 5 lat. Oprócz tego działają 2 zgromadzenia delegatów 20 klasztorów: do spraw legislatury i do sądownictwa na półwyspie. Każdy z 20 rządzących klasztorów ma osobowość prawną i pełną autonomię. Decyzje podejmuje ogólne zgromadzenie mnichów, kapłanów i ojców duchownych. W klasztorach cenobistycznych władzę autokratyczną czyli monarchiczną sprawują higoumeni. Natomiast klasztory idiorytmiczne mają zarząd oligarchiczny. Decyduje zgromadzenie proistamenów. Komitet wykonawczy stanowi epitropia-zespół starszych. — Każdy z klasztorów rządzących ma zależne od siebie ławry-skites czyli kolonie ascetów położone wokół wspólnej świątyni, kellia czyli zespoły wspólnot mieszkających w domkach ale nie mających wspólnego kościoła, kalyves- pojedyncze zgrupowania oraz pustelnie i pieczary — dla poszczególnych ascetów. Są one zawsze własnością jakiegoś klasztoru. Podlegają jego zarządowi i kontroli. Na Athosie spotyka się również komfortowo urządzone rezydencje dla gości oraz domy po osobach zmarłych na półwyspie.

Życie mnichów przedstawia autor w części trzeciej. Najpierw zarysowuje ideał monastyczny, powołanie zakonne, nowicjat i profesję. Szerzej zajmuje się karnością i rutyną życia klasztornego. Opisuje formowanie zakonnika, zmierzające do „złamania jego indywidualności”. Wspomina o stowarzyszeniu „zelotów”, założonym w 1926 r. i mającym na celu podtrzymywanie na sposób ultrakonserwatywny dawnej tradycji. Osobny paragraf poświęcono dzisiejszemu szkolnictwu na Athosie. Na żądanie władz państwowych powstała na półwyspie szkoła 6-letnia. W pierwszych latach realizuje ona program greckiej szkoły średniej. Klasy ostatnie mają studium teologiczne. — Rozdział IX opisuje zawartość bibliotek klasztornych oraz stan ich opracowania. Następne rozdziały przedstawiają zainteresowania intelektualne niektórych mnichów. Na wstępie zaznacza autor, że kandydaci do klasztorów nie mają zamiaru

dążyć do kapłaństwa. Nikt nie pyta ich o stopień wykształcenia. Stąd małe czytelnictwo i brak właściwej pracy umysłowej. Niektórzy z zakonników, jak świadczy wykaz i omówienie ich dzieł, mogą jednak poszczycić się pokaźnym dorobkiem naukowym. Zagadnienia dotyczące sztuki kościelnej, liturgii oraz ideałów: ascetycznego i mistycznego stanowią przedmiot 3 ostatnich rozdziałów.

Ciekawe są, rozrzucone w tekście książki, informacje, które naświetlają poszczególne dziedziny prawa publicznego. Decydujące znaczenie miał zawsze stosunek państwa do federacji klasztorów na Athosie. Dotyczył on nie tylko obrony z zewnątrz, immunitetów i przywilejów ale również i spraw wewnętrznych republiki mniszej. Począwszy od Bazylego I akty prawne cesarzy bizantyjskich zapewniały federacji specjalną protekcję. Podkreślano, że Athos podlega bezpośrednio monarsze. Zwierzchnikom klasztorów przyznawano prawo sądzenia podwładnych. Zakazy wstępu kobiet i inne uzyskały także autoryzację cesarską. Państwo objęło ochroną idyorytmiczną drogę dążenia do doskonałości. W r. 1430 społeczność na Athosie uznała zwierzchnictwo tureckie. Sułtan zapewnił mnichom ochronę życia, własności oraz swobód religijnych. Akt ten ponawiali jego następcy. Żądano tylko, aby klasztory płaciły podatki. W wypadkach nacisku fiskalnego ze strony urzędników sułtańskich okazywał monarcha swą łaskawość, obniżając wyznaczone kwoty. Choć wobec spraw religijnych poddanych niemahometkańskich władcy Istambułu byli obojętni, zabobonnie lękali się oni jednak działania sił nadprzyrodzonych na skutek modlitwy skrzywdzonych mnichów. Gdy w r. 1912 dostał się Athos ostatecznie pod panowanie greckie, zgłoszono na konferencji w Lozannie wniosek, by władzę nad półwyspem objęła komisja, złożona z przedstawicieli państw prawosławnych. Sprawy tej nie zdążono załatwić. Traktaty po I wojnie światowej przyznały Grecji pełną suwerenność na Athosie. Zastrzeżono tylko swobody dla niegreckich klasztorów zgodnie z art. 62 traktatu berlińskiego z 1878 r. Konstytucja grecka z 1927 r. przyznała odrębny status dla Athosu z uprawnieniami dla gubernatora rządowego. W r. 1969 reżim wojskowy tak rozszerzył uprawnienia tegoż gubernatora, że z obrońcy przed zagrożeniami zewnętrznymi stał się on władcą republiki klasztornej. Wszelkie zarządzenia podlegają jego aprobacie. On może kontrolować wszystkie dziedziny życia społeczności mniszych. Ma prawo inspekcji w sprawach majątkowych, zachowania i konserwacji skarbów sztuki itp. Odmowa posłuszeństwa wobec jego zarządzeń jest karana więzieniem. Akt ten przekreślający 1000-letnią tradycję wywołał burzę w społeczności Athosu. Dołączyły się protesty patriarchy Konstantynopola, synodu patriarchatu moskiewskiego, sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów itd.

Zarządzenia ces. Aleksego I Komminosa z lat 1093 i 1109 zapewniły

konfederacji klasztorów pełną autonomię i egzempcję spod jurysdykcji miejscowego biskupa z Hierissos i patriarchy Konstantynopola. Pod koniec XII w. na skutek niepokojów na Athosie uznał cesarz za wskazane, aby w sprawach czysto religijnych poddać klasztory zwierzchnictwu patriarchy. Zastrzeżono mu jurysdykcję kanoniczną nad przełożonymi klasztorów oraz prawo udzielania święceń. Patriarcha Antoni IV zatwierdził w liście synodalnym z 1393 r. przywileje federacji zaznaczając, że biskup Hierissos nie może wstępować na Athos bez zaproszenie zwierzchników zakonnych. Oni delegują swe uprawnienia w rzeczach duchownych. Typikon ces. Manuela II Paleologa wydany ok. 1400 r. zastrzegł, że i patriarcha nie może wysyłać na Athos egzarchy czy legatów bez zgody czy zaproszenia przełożonych. Patriarcha nie ma udziału w żadnych wyborach ani ich nie aprobuje. Wbrew prawu Kościoła Wschodniego nie przewiduje się patriarszej ratyfikacji czy konfirmacji wyborów nowych przełożonych na Athosie. Odnosi się to i do klasztorów będących starouropigiami czyli z reguły podlegających wprost władzy patriarchy. W liturgii wymieniane jest imię patriarchy ekumenicznego. Że zwierzchnictwo jego ma raczej charakter honorowy, świadczy fakt dowolnego skreślania tegoż imienia przez zwierzchników klasztornych.

Czytelnik napotyka raz po raz wzmianki o stosunku społeczności Athosu do Zachodu a zwłaszcza do Kościoła Łacińskiego, papieżstwa i do współczesnego ekumenizmu. W końcu X i w początkach XI w. napływali kandydaci do klasztorów Athosu również z Italii, szczególnie z Kalabrii i z miast Amalfi i Rzym. Ok. 980 r. powstał tam klasztor amalfitów, benedyktynów, ufundowany przez Leona, brata księcia Kapui Pandulfa II. Były też konwenty południowych Italian. Nie odczuwano różnicy między Kościołem Wschodnim a Zachodnim. Wstrząsem była dopiero IV krucjata z 1204 r., założenie Cesarstwa Łacińskiego w Konstantynopolu, przeniesienie tam ustroju feudalnego, eksploatacja ludności, wprowadzenie przemocą obrządku łacińskiego, wypędzanie mnichów greckich z pomieszczeń klasztornych i prześladowanie ich jako buntowników i heretyków. Wywołało to rozgoryczenie i odrazę do „Franków” i do wszystkiego, co przychodzi z Zachodu. Powrót ces. Michała VIII Paleologa w 1261 r. położył kres rządów najeźdźców. Choć ze względów politycznych dążył cesarz i patriarcha do unii z Rzymem, większość klasztorów Athosu była temu stanowczo przeciwna. Nastawienie antyłacińskie wzmogło się na skutek zwycięstwa hezychyizmu nad humanizmem w XIV w. Teolog Athosu, późniejszy arcybiskup Tesalonik Grzegorz Palamas (1296—1359) ogłosił 2 dzieła antyzachodnie i antyunijne. W r. 1439 było 3 oficjalnych reprezentantów Athosu na soborze we Florencji. Podpisali oni dokument unii kościelnej. Większość mnichów nie przyjęła jednak tego aktu i podjęła „walkę o wiarę ojców”. Tylko przez 10 lat były 2 najstarsze klasztory greckie Ławra i Vatopedi

w unii z Rzymem. Gdy w XVII w. bieda dokuczała mieszkańcom Athosu, udawało się wielu mnichów po kweście do krajów katolickich. Stolica Ap. zachęcała do wspomagania ich pod warunkiem, że złożą wyznanie wiary. Czynili to bez trudności. Po opuszczeniu terenu zbiorok uvažali jednak, że są wolni od zaciągniętych zobowiązań. Wszystkie klasztory z wyjątkiem jednego Vatopedi pozostały przy dawnym kalendarzu gregoriańskiego. Osądzono to jako „zmianę wiary”. Większość mnichów Athosu odrzuca wszelkie formy dzisiejszego ekumenizmu i potępia każdą myśl o unii czy próbę jakiegokolwiek zbliżenia do Kościoła Rzymskiego. Wrogość okazywano z tego powodu patriarsze Atenagorasowi I. Ponad połowę klasztorów skreśliło jego imię w modłach liturgicznych. Stowarzyszenie „zelotów”, obejmujące dziś piątą część mieszkańców Athosu, przoduje w podtrzymywaniu tej opozycji.

Lektura dzieła w wydaniu angielskim nasuwa najpierw uwagi ogólne. Autor jest osobą świecką. Przyznaje się do chrześcijaństwa. Powtarza, że nie jest historykiem, nie posiada dostatecznych kwalifikacji do opisu ideału monastycznego i ma zbyt osobisty pogląd na życie ascetyczne i mistyczne. Zaznacza, że sam nie studiował oryginalnych dokumentów i że relacjonuje krótko i niezupełnie. Przytacza jednak obszerną literaturę. W szeregu wypadków odsyła czytelnika do dzieł specjalistycznych oraz do pełnej bibliografii. Podaje przekłady na obce języki. Cytuje wiele zdań z książek naukowych.

Książka napisana jest raczej po dziennikarsku, stylem żywym i obrazowym. Autor ma na uwadze czytelnika zachodniego. Podaje swe wrażenia jako turysta. Objasnia instytucje i zjawiska charakterystyczne dla monastycyzmu wschodniego. Wyczuwa się życzliwość autora dla życia zakonników. Ma on zrozumienie dla różnych form zdobywania doskonałości, wykształtowanych na Athosie. Jest wyrozumiały dla słabości ludzkich. Usiłuje wczuć się w sens dziwnych dla człowieka dzisiejszego zakazów. Podaje wyczerpujące opisy stanu faktycznego.

Zagadnienia historyczne ujmuje autor z krytycyzmem. Odrzuca poetyckie legendy. Prostuje błędne opinie. Nie bierze pod uwagę złośliwych pamfletów np. w sprawie homoseksualizmu. Gorszy się zdaniem cyników, porównujących różaniec wschodni do modłów mnichów buddyjskich. Stara się zdobyć własną, bezstronną i obiektywną ocenę ludzi, ich czynów, wydarzeń i zjawisk życia społecznego. Osądza krytycznie ale sprawiedliwie i z umiarem. Wnikliwie ocenia dzisiejszy poziom umysłowy i nastawienie mnichów. Daje pogłębienie filozoficzne i teologiczne. Podkreśla rolę Ducha św. w powoływaniu do zakonu i w zdobywaniu formacji mniszej, nastawienie eschatologiczne, życie w nieustannym oczekiwaniu i rolę liturgii jako wejścia tajemnic Bożych do społeczności wiernych. Uwzględnia akcentowanie elementu maryjnego w poglądach

i w praktykach pobożności. Zaznacza, że istnienie klasztorów poprzez wieki jest ciągłą próbą dla realizacji ideału monastycznego, czystej modlitwy i kontemplacji. Jednocześnie stanowi nieustanną doksologię na cześć Boga i Najśw. Maryi Panny.

Książka jest nagromadzeniem wielu szczegółów. Autor próbuje naświetlić przedstawiane zjawiska nawiązaniem do zwyczajów pogańskich, do kultu synagogi, porównaniem z praktykami Kościoła Zachodniego oraz wielkich religii niechrześcijańskich. Zauważa entuzjazm dla tajemnic Bożych, charakterystyczny dla wczesnego chrześcijaństwa, podtrzymywany konsekwentnie przez społeczność Athosu, brak tendencji do tworzenia nowych form dogmatycznych, będący wyrazem antyintelektualizmu, unikanie nastawienia racjonalistycznego, krytycyzmu i sceptycyzmu kultury zachoniej. Podkreśla fakt analfabetyzmu wśród mnichów, brak chęci do studiowania, przeciwstawianie wykształcenia cnotie zakonnej, wrogość lub obojętność wobec zdobyczy kultury i spraw społeczeństwa świeckiego.

Zagadnienia prawno-historyczne i prawne spotykamy głównie w części I i II. Ważniejsze dokumenty przytaczane są in extenso w tłumaczeniu angielskim. Instytucje prawne opisuje autor dość szczegółowo, choć nie podaje analizy cytowanych norm ani ich naświetleń pod kątem socjologicznym. W praktyce rozróżnia same normy prawne od stanu ich realizacji. Notuje odchylenia od reguły i wytwarzanie się norm zwyczajowych. Dostrzega z radością zmiany na lepsze i postęp, jak np. częsta Komunia św., uniwersalizm w intencjach modlitw, uznanie pluralizmu form zdobywania doskonałości itp. Pomimo tego podkreśla autor w epilogu kontrasty między życiem na półwyspie i w reszcie świata, między zarysowanymi ideałami a stanem ich realizacji, między dążeniami hellenizmu i nacjonalizmu a kierunkiem czysto religijnym i dobrem panoratodoksj. W ostatnich zdaniach postuluje rozpoczęcie nowej ery postępu przez wprowadzenie radykalnych zmian w obowiązujących normach prawnych oraz powołanie energicznego i przewidującego kierownictwa.

W dzieło swe włożył autor ogrom pracy. Wydaje się, że nie wszystkie informacje były dla niego dostępne. Czytelnik, nie będący nawet znawcą historii Bizancjum i prawa Kościoła Wschodniego, zauważa pewne braki i usterki. Obraz społeczności Athosu byłby pełniejszy, gdyby książka zawierała więcej statystyk dotyczących wieku, pochodzenia, wykształcenia, święceń, zamieszkania w klasztorach cenobistycznych i idyrytmicznych, w ławrach, osiedlach, grupach pustelniczych, pieczarach itp. Interesujące byłoby także zestawienie ilości zgłaszających się i przyjmowanych kandydatów, składających profesję, odchodzących z Athosu przed i po profesji, zgonów itp. Teza o pozycji idyrytmizmu wymagałoby szerszego uzasadnienia. Zdanie, iż dualizm duszy i ciała, na którym oparta jest filozofia i teologia pobożności mni-

chów, pochodzi od Platona i Plotyna, winno być uzupełnione, że głównym i bezpośrednim źródłem tego poglądu jest Pismo św. Należało podkreślić, że negacja świata stanowi ideał tylko dla specjalnie powołanych do życia zakonnego czy pustelniczego i że nie umniejsza ona ideału duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie oraz ideału życia chrześcijańskiego, stawianego osobom świeckim. Z ciekawością przyjęlibyśmy bliższe informacje, poparte może statystykami w sprawie gospodarki republiki mniszey i jej klasztorów. Wspomnieć należało o stosunku do pielgrzymów, turystów, ludności okolicznej, dostawców, handlowców, nauczycieli świeckich, inżynierów, rzemieślników, robotników, rodzin mieszkańców Athosu itp.

Części historyczne jak również analizy dokumentów zostały potraktowane pobieżnie. Porównania z prawem Kościoła Zachodniego są dorywcze i powierzchowne. Więcej spotykamy w książce relacji niż ocen i tez autora. Drobne powtórzenia, choć czasem ułatwiają one lekturę, można było skrócić. Styl książki jest miejscami rozwlekły i kwiecisty. Tu i ówdzie brak pozycji. Zakonników wyjętych spod władzy biskupa określa się w prawie Kościoła Łacińskiego imiesłowem „exempti” a nie, jak chce autor (s. 178 uw. 3) przymiotnikiem „immunes”. Grecki rzeczownik „metanoia” oznacza w języku Nowego Testamentu przemianę, przejście z jednego stanu do drugiego, akt pokuty, nawrócenia się. Odniesienie go do „metanii” czyli prostracji w liturgii wschodniej (s. 283 uw. 2) wymagałoby bliższego objaśnienia. Błędne jest twierdzenie, że „metanoia” oznacza po słowiańsku „pokłon”. Przy podawaniu nazwisk wskazane byłoby dołączenie dat, aby czytelnik mógł się zorientować w chronologii. Brak jest imion przy niektórych nazwiskach autorów. Spotykamy też niekonsekwencje, np. miary długości są raz podane w kilometrach i milach raz tylko w milach, wysokości — raz w stopach i metrach raz tylko w stopach. Pożyteczny byłby indeks rzeczowy.

Książkę o Athosie czyta się łatwo i z zaciekawieniem. Przedmiot jej mało jest u nas znany. Pociąga też piękna szata graficzna. Lektura poucza a nawet buduje. W całości można określić dzieło Mendiety jako obszerny zbiór pierwszych informacji i ogólne wprowadzenie do studiów nad republiką mnichów. W znacznej mierze książka spełnia to zadanie wobec historyków prawa kościelnego i kanonistów.

Choć autor często rejestruje łączność między Athosem a różnymi krajami, mającymi ludność prawosławną, czytelnik nie dowiaduje się jednak, czy były jakieś stosunki między tym jedynym w swoim rodzaju ośrodkiem życia monastycznego a ziemiami będącymi w ciągu wieków pod władaniem polskim. Wyliczenie Polski wśród krajów, które przejęły dobra klasztorów (s. 147), ma charakter uboczny i nie wiąże się nawet z wątkiem rozumowania, gdyż nie podano, czy takie dobra klasztorów Athosu były na ziemiach naszych. Szczegół ten jednak stanowi

zachętę, aby po rozszerzeniu przez lekturę książki znajomości i zrozumienia życia doskonałości w Kościele Wschodnim podjąć badania nad tą dziedziną prawa kanonicznego.

Bp Walenty Wójcik

Atti del Congresso Internazionale di Diritto canonico. „La Chiesa dopo il Concilio” Roma 14—19 gennaio 1970 I. Relazioni, s. XII, 536; II, 1. Comunicazioni, s. X, 782; II, 2. Comunicazioni, s. X, 784—1575, Milano, 1972, wyd. A. Giuffrè (cena 23.000 lirów włoskich: tom. 1—3).

To imponujące dzieło trzytomowe zawiera akta Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego, zorganizowanego staraniem Katedr Prawa Kanonicznego i Kościelnego na Wydziale Jurisprudencji największego uniwersytetu państwowego Włoch: Università di Roma, w dniach od 14 do 19 stycznia 1970 r.

Zarówno sam temat: „Kościoł po Soborze”, jak i ogólne przynajmniej spojrzenie na zestaw wielu referatów (21) oraz komunikatów (74) wygłoszonych przez autorów, wśród których znajdujemy nazwiska o światowej sławie, budzi słuszne zainteresowanie. Załączono tu również przemówienia oficjalne wygłoszone zarówno z okazji otwarcia jak i zakończenia tego Kongresu, łącznie z przemówieniami podczas audiencji przewodniczącego nowopowstałego na tym Kongresie stowarzyszenia (Stowarzzenie Międzynarodowe dla Studium Prawa Kanonicznego) i odpowiedzi papieża.

Spojrzenie ogólne na wspomniane co tylko dzieło potwierdza fakt, że inicjatywa podjęta przez dwie wyżej wymienione Katedry spotkała się z żywą reakcją ze strony wielu wybitnych profesorów i znawców tej dziedziny wiedzy, a także pozwoliła na otwarte przedstawienie i skonfrontowanie nie tylko rozmaitych tez i punktów widzenia na doniosłe współczesne problemy, ale też umożliwiła zestawienie różnych metod badawczych. Wspomina o tym prof. Pietro Gismondi we wstępnym przedstawieniu tej publikacji.

Wprowadzenie do całości stanowią trzy zasadnicze referaty, z których pierwszy dotyczy problemu tradycji i odnowienia w Kościele posoborowym, następny prawa Bożego i prawa ludzkiego w życiu Kościoła, a tytuł trzeciego brzmi: Prawo kanoniczne i zasady soborowe. Następują z kolei inne opracowania o bardziej specyficznym zdeterminowaniu tematu. Odnoszą się one do zagadnień wewnętrznego życia Kościoła np.: problem władzy, biskupi a kolegiałość, autonomie lokalne, kapłani i zakonnicy, laicy, małżeństwo i społeczność małżeńska, wreszcie zagadnienia prawa karnego, stosunki do innych religii w relacji ekumenicznej przy